

Rhetoric of remembrance/oblivion

Retoryka (nie)pamięci

11 (1) 2024 ISSUE EDITORS: MAREK JEZIŃSKI, ANNA M. KIEŁBIEWSKA

MARTA WÓJCICKA

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

<https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

marta.wojcicka@mail.umcs.pl

Retoryka pamięci zbiorowej – ujęcia, perspektywy i problemy badawcze

Rhetoric of collective memory – approaches, perspectives and research problems

Abstract

Artykuł stanowi próbę zdefiniowania terminu „retoryka pamięci”. W pierwszej części przedstawiono lingwistyczne ujęcie pamięci zbiorowej, definiowanej jako obraz przeszłości kreowany w tekście oraz pamiętania jako praktyki komunikatywnej. Zwrócono także uwagę na rolę jednostki w procesie pamiętania. W kolejnych częściach przedstawiono kluczowe koncepcje retoryki pamięci oraz założenia retoryki wizualnej i multimodalnej. Ostatnia część stanowi retoryczną analizę przemówienia wygłoszonego przez Mariana Turckiego w 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Analizowany tekst – intertekstualny i interikoniczny – zawiera i przywołuje obrazy przeszłości, a zarazem służy pamiętaniu – ukazuje przeszłość jako *continuum*, proces. Analiza – zgodnie z założeniami retoryki multimodalnej – składa się z trzech części: analiza syntaktyczna (środki semiotyczne), analiza semantyczna (znaczenie), analiza pragmatyczna (funkcje znaków).

The article is an attempt to define the term “rhetoric of memory”. The first part presents a linguistic approach to collective memory defined as an image of the past created in the text and remembering as a communicative practice. Attention was also paid to the role of the individual in the process of remembering. The following sections present key concepts of the rhetoric of memory and the assumptions of visual and multimodal rhetoric. The last part is a rhetorical analysis of the speech delivered by Marian Turcki on the 80th anniversary of the outbreak of the Warsaw Ghetto Uprising. The analyzed text – intertextual and intericonic – contains and evokes images of the past, and at the same time serves to remember – it shows the past as a continuum, a process. The analysis – in accordance with the assumptions of multimodal rhetoric – consists of three parts: syntactic analysis (semiotic means), semantic analysis (meaning), pragmatic analysis (sign functions).

Key words

pamięć zbiorowa, pamiętanie, retoryka, multimodalność
collective memory, remembering, rhetoric, multimodality

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 7 November 2023 | Accepted: 11 March 2024

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2024.1.3>

MARTA WÓJCICKA

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

<https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

marta.wojcicka@mail.umcs.pl

Retoryka pamięci zbiorowej – ujęcia, perspektywy i problemy badawcze

Pamięć zbiorowa – zdaniem Waldemara Czachura i Marty Wójcickiej – stanowi system reguł społecznych, który warunkuje i modeluje proces pamiętania, tak jak język modeluje proces mówienia. Pamięć zbiorowa to podzielane przez członków określonej wspólnoty obrazy przeszłości. Pamiętanie natomiast to zespół działań, praktyk komunikacyjnych, mających na celu zapamiętywanie, przypominanie, upamiętnianie, ale także zapominanie i wypieranie z pamięci. Praktyki te aktywują, stabilizują i modyfikują określone obrazy przeszłości. Fundamentem zarówno pamięci zbiorowej, jak i pamiętania są język i komunikowanie (Czachur, Wójcicka 2021: 211). Ujęcia pamięci i pamiętania są względem siebie komplementarne. Pierwsze ukazuje pamięć jako strukturę, drugie – jako proces. Badając pamięć, zadajemy pytanie: jaki jest zawarty w tekście obraz przeszłości (TOP – tekstowy obraz przeszłości)? Jeśli natomiast przedmiotem badań jest pamiętanie, to przed badaczem stawiane są pytania: kto pamięta, konstruuje i przekazuje dany obraz przeszłości? Jakie są praktyki komunikacyjne służące przekazaniu określonego obrazu przeszłości (zob. Wójcicka 2023: 18)?

Pamięć jest statyczna, pamiętanie – dynamiczne i ucieleśnione. Pamięć (obraz przeszłości) jest zawarta, wręcz „zaklęta” w tekście kultury (tekście pamięci) – jest wytworem praktyk zapisu, podczas gdy pamiętanie to nic innego jak praktyki wcielenia. Pamięć jest przekazywana, pamiętanie jest komunikowaniem (Wójcicka 2023: 26).

W procesach pamiętania zbiorowego, mających na celu utrwalanie i przekazywanie określonych obrazów przeszłości, ważną rolę odgrywają jednostki, ponieważ nie ma pamięci zbiorowej bez jednostki, ale też nie ma pamięci jednostki bez społecznych ram pamiętania.

Podmiotem pamięci i pamiętania pozostaje dla nas pojedynczy człowiek, który jest jednak zależny od „ram” organizujących pamięć [...] Pamięć żyje w komunikacji i dzięki niej; jeśli komunikacja zostaje zerwana albo zmieniają się lub znikają ramy odniesień, następuje zapominanie. Pamiętamy tylko to, co komunikujemy i co możemy ulokować w ramach odniesień pamięci społecznej (Assmann 2008: 52–53).

Jednostka wspomina, przyjmując punkt widzenia grupy, ale też pamięć grupy przejawia się w pamięciach indywidualnych (Halbwachs 2008: 8). Zbiorowe obrazy przeszłości kształtują jednostki ujmowane jako nosiciele pamięci. Szczególna rola przypada tu tzw. świadkom przeszłości. Jak podkreśla Aleida Assmann,

nikt nie zaświadczy za świadka [...] do pamiętania trzeba co najmniej dwóch: ego, które sobie przypomina, i alter, który akceptuje to wspomnienie, przyjmuje i przekazuje dalej. Wspólnota pamięci ofiar zdana jest więc na otoczenie społeczne, gotowe uszanować jej świadectwo i wysłuchać go z empatią (Assmann 2013: 203).

Assmann wymienia typy świadków, wśród nich wyjątkową funkcję dla pamięci i pamiętania pełnią niewinne ofiary, które określa jako „świadków moralnych”, którzy są „akredytowani społecznie: to, co mają do powiedzenia, budzi powszechne zainteresowanie z powodu zmiany ram tematycznych” (Assmann 2013: 207). Takim świadkiem moralnym jest Marian Turski, którego przemówienie – nośnik pamięci i wyraz pamiętania indywidualnego i zbiorowego, będzie przedmiotem analizy w dalszej części artykułu. Przemówienie to stanowi retoryczny akt pamięci i pamiętania.

Retoryka pamięci zbiorowej – założenia

Astrid Erll określa retorykę pamięci jako „zbiór form i działań w obrębie tekstu literackiego, które w znaczeniu potencjału oddziaływania mogą prowadzić do tego, że dany tekst aktualizowany jest przez czytelnika jako tekst zbiorowy” (Erll 2009: 241). Retoryka pamięci znajduje wyraz w różnych trybach, tj. doświadczeniowym, monumentalnym, historyzującym, antagonistycznym oraz refleksyjnym. Tryb doświadczeniowy związany jest z osobistymi przeżyciami narratora lub bohatera powieści. Obejmuje on działania, które sugerują autentyczność i codzienność specyfiki doświadczenia. Wśród typowych form Erll wymienia: 1) realizm, 2) stylizację na opowiadanie ustne oraz sformułowania typowe dla języka codziennego i określonych grup, 3) *personal voice* (1. os.), 4) przedstawienie świata wewnętrznego, które unaoczniają aspekty doświadczenia przednarracyjnego, 5) gatunki *low mimetic modes*: romanse, powieści podróżnicze itp.

Tryb monumentalny operuje zabiegami, które sprawiają, że tekst literacki staje się medium podtrzymującym tradycję, formułującym i ustanawiającym wiążące znaczenia. Typowe formy to: 1) ustanawiający znaczenie *authorial voice*, 2) zwroty archaizujące i oparte na formułach, 3) symbole i alegorie, 4) *high mimetic modes*, jak tragedia i epos oraz pewna forma intertekstualności (Erll 2009: 242).

Tryb historyzujący „różni się od monumentalnego świadomością czasu i stosunkiem do przeszłości – przekonaniem, że nie można jej odtworzyć w sposób obiektywny i nienaruszalny” (Drong 2019: 96).

Tryb antagonistyczny pozwala na literackie negocjacje w obrębie konkurencji pamięci.

Opiera się na literackich strategiach, które w większości stawiają sobie za cel albo afirmatywne wzmocnienie istniejących narracji pamięci, albo też ich subwersyjne zdekonstruowanie i zastąpienie innymi. Przekazują tożsamość, normy i wartości określonych formacji społecznych i kulturowych, a jednocześnie dezawuuują światy znaczeniowe innych grup i narodów (Erll 2009: 243).

Typowe dla tego trybu formy to: 1) jednostronne struktury selekcji, które pozwalają „zapomnieć” o doświadczeniach innych, 2) zwroty stereotypizujące, 3) *communal voice*, 4) zamknięte struktury perspektyw.

Tryb refleksyjny dotyczy sytuacji, gdy dzieło literackie umożliwia autoobserwację kultury pamięci. Tu przedstawiane są funkcje i problemy pamięci zbiorowej. Typowe dla niego formy to: 1) refleksja o pamięci w wypowiedziach narratora i bohaterów, 2) metaforyka pamięci, 3) przedstawienie w samej akcji oddziaływania praktyk i mediów pamięci, 4) metafikcja (Erll 2009: 244).

Komentując ustalenia Erll, Justyna Tabaszewska łączy tryb doświadczeniowy z podtrzymywaniem i rozpowszechnianiem pamięci komunikacyjnej, teksty te oscylują między kreowaniem a odtwarzaniem pamięci kulturowej. Tryb monumentalny ma na celu – zdaniem Tabaszewskiej – podtrzymywanie tradycji. „Aktywizuje on określone wyobrażenia o przeszłości przechowywane w pamięci zbiorowej i kulturowej” (Tabaszewska 2016: 167), a jest zauważalny w tzw. tekstach kulturowych¹. Funkcją trybu refleksyjnego jest

nie tyle rozpowszechnianie określonych wersji przeszłości, ile ich przywoływanie, ożywianie i rekonstruowanie. Tworzone za jego pomocą wyobrażenia o przeszłości konfrontowane są z teraźniejszością. Stanowi on próbę takiego odczytania przeszłości i utrwalenia jej w pamięci kulturowej, która respektuje zarówno wcześniejszą perspektywę postrzegania przeszłości, jak i aktualne potrzeby społeczne współkształtując zbiorowe formy pamięci (Tabaszewska 2016: 167).

Justyna Tabaszewska retorykę pamięci traktuje jako dziedzinę badań, która „ma pozwalać na badanie strategii tekstowych, przyjmowanych w konkretnych mediach pamięci, odpowiedzialnych za kształtowanie i rozpowszechnianie pamięci kulturowej” (2016: 169), nie tylko w tekstach kulturowych. Poetykę pamięci, którą utożsamia z retoryką pamięci, traktuje jako

dziedzinę badań, która obejmuje swym zakresem pojawiające się w tekstach wieloaspektowe odesłania do form pamiętania i przywoływania określonej pamięci, a także konstruowania tożsamości tekstowych jednostek oraz zbiorowości na podstawie nawiązań do przeszłości oraz pamięci literatury (Tabaszewska 2016: 170).

1. O tekstach kulturowych zob. Aleida Assmann (2013).

Tabaszewska wskazuje różnice między poetyką a retoryką pamięci, pisząc:

Poetyka pamięci wyrażona w określonym tekście literackim nie musi być traktowana jako działanie – jak było w przypadku retoryki pamięci i polityki pamięci – nakierowane na wywarcie określonej reakcji bądź skonstruowanie spójnego obrazu przeszłości czy utrwalenie danych trybów pamięci. Poetyka pamięci korzysta z każdego z tych źródeł, traktując je jednak raczej jako materiał, z którego wytwarzany jest tekst, niż jako podstawę i cel poetyckich praktyk (2016: 171),

a do praktyk tych zalicza wszelkie formy intertekstualności.

Zarówno koncepcja Astrid Erll (2009, 2018), jak i nadbudowana na niej propozycja Justyny Tabaszewskiej, odnoszą się do tekstów literackich. Sądzę, że można je zastosować do analizy wszelkich tekstów pamięci, chociaż wymagać to będzie uzupełnienia o retoryczne formy typowe dla tychże tekstów/gatunków. Takie szersze, nie ograniczone do tekstu literackiego, rozumienie retoryki pamięci przedstawia Michał Kaczmarek, pisząc:

Mówiąc o retoryce pamięci, mam na myśli sztukę wypowiedzi (zarówno ustnej, jak i pisemnej) nacechowaną mnemicznie, czyli dysponującą zespołem określonych środków językowych i stylistycznych w postaci leksemów, zwrotów, wyrażań, metafor, porównań, epitetów, frazeologizmów etc., które są powiązane semantycznie, etymologicznie, metaforycznie lub funkcjonalnie z fundamentalnym leksemem, jakim jest „pamięć”. Użycie pojęcia „retoryki” w zestawieniu z kategorią pamięci nie jest jedynie terminologiczną metaforą, ale wskazuje również na antyczne źródła związków retoryki z pamięcią (2007: 76).

Uwzględniając przedstawione wyżej stanowiska, proponuję, aby retorykę pamięci zdefiniować, nawiązując do ustaleń Walerego Pisarka (2002: 223) na temat retoryki, jako naukę lub sztukę **skutecznego przekonywania za pomocą (języka) pamięci, czyli odnosząc się do przeszłości**. Retoryka – jako nauka – służy pamięci w dwojaki sposób:

- a) pozwala przy użyciu odpowiednich figur retorycznych mówić o przeszłości, a mówienie to jest zarazem kreowaniem określonego obrazu przeszłości;
- b) wykorzystuje odniesienia do przeszłości, by mówić o innych ważnych społecznie tematach – takie odniesienia do przeszłości można uznać za jeden z argumentów używanych w dyskursie społecznym.

Z powyższego rozróżnienia wynikają dwa, komplementarne wobec siebie, cele retoryki pamięci:

- a) przekonywanie do określonego, kreowanego przez mówcę obrazu przeszłości i/lub
- b) przekonywanie do czegoś poprzez odniesienia do przeszłości.

Pamięć zbiorowa, czyli obraz przeszłości danej grupy społecznej, jest więc albo celem wypowiedzi, albo jednym z argumentów wykorzystanych w celu przekonywania do czegoś innego. W pierwszym przypadku można mówić o pamięci jako statycznym obrazie przeszłości, jako o strukturze; w drugim – o pamięci procesualnej (pamiętaniu), czyli przywoływaniu obrazu przeszłości w celu modelowania wizji teraźniejszości i przyszłości. W każdym z tych przypadków używa się języka, ponieważ – jak podkreśla Wojciech Chlebda – pamięć jest ujęzykowiona. Język służy kreowaniu obrazu przeszłości przez podmiot pamięci (podmiotowa pamięć zdarzeń) i pozwala mówić o pamięci (podmiotowe mówienie o pamięci zdarzeń). Na ujęzykowaną pamięć zbiorową należy patrzeć, zdaniem Chlebdy, z perspektywy podmiotu pamięci (język i mowa pamięci) oraz z perspektywy obserwatora lub sprawozdawcy treści pamięci (mówienie o pamięci, retoryka pamięci). Chlebda (2012: 111) dokonuje rozróżnienia między podmiotową pamięcią zdarzeń (językiem i mową pamięci) a podmiotowym mówieniem o pamięci zdarzeń (retoryką pamięci), czyli między aktem pamiętania a aktem mówienia o pamięci. Chlebda stwierdza, że dla aktów pamiętania i mówienia o pamięci konstytutywne są cztery czynniki: podmiot pamięci (ktoś, kto pamięta), przedmiot pamięci (to, co jest pamięcią obejmowane, czego pamięć dotyczy), treść pamięci, jej zawartość utkana z materii psychicznej i dana nam w różnych fizycznych relacjach (narracjach), wreszcie obserwator – ktoś, kto postrzega treść pamięci i o niej w owych relacjach innych powiadamia (Chlebda 2012: 111). Pamięć zbiorowa jako pojęcie abstrakcyjne potrzebuje więc swojej formy wyrażenia, czyli języka pamięci, który uznaję za

kompilację znaków i kodów społecznych, których grupa społeczna używa do wyrażenia i ukazania obrazów przeszłości. W skład tak rozumianego języka pamięci wchodzi zarówno formy werbalne (język), jak i wizualne, wszelkie dostępne społeczności znaki, kody i formy (Wójcicka 2023: 63).

Pamięć jest bowiem wyrażana, a zatem i konstruowana przez system znaków, w postaci tekstu pamięci. Jest to makroznak, który zawiera obraz przeszłości, a jednocześnie sam jest przekazywany w pamięci zbiorowej – krótko- lub długotrwałej. Może modelować nie tylko obraz przeszłości, ale także zachowania, postawy i wartości członków wspólnoty, może więc pełnić funkcje tożsamościowe. Do tekstów pamięci zaliczyć można: teksty kultury, komunikaty oraz ślady. Teksty kultury mają prymarnie i współcześnie charakter znakowy, pełnią funkcje semiotyczne i tożsamościowe, są dziedziczone w sposób naturalny przez praktyki wcielania oraz modelują przeszłość i przyszłość pokolenia dziedziczącego. Żyją w pamięci zbiorowej, „dzięki której pokolenia wrastają w pamięć, a pamięć wrasta w nie” (Assmann 2013: 49). Komunikaty to teksty, które żyją w pamięci komunikatywnej

społeczeństwa, czyli ok. 80-100 lat. Ślady są dziedziczone w pamięci kulturowej, mają charakter znakowy (choć dawniej mogły pełnić funkcje rzeczowe, np. narzędzia). Zostały utrwalone dzięki praktykom zapisu, przekazywane są dzięki instytucjom kultury (zob. Wójcicka 2023: 100-110). Tekst pamięci – tekst kultury, komunikat lub ślad – może być jedno- lub wielokodowy, a więc poddany analizie retorycznej. Ponieważ za prototypowy tekst pamięci uznać można tekst ustny (zob. Wójcicka 2014), to ze względu na jego wielokodowość, należy poddać go refleksji holistycznej, uwzględniając założenia retoryki wizualnej oraz multimodalnej.

Retoryka wizualna – jako narzędzie tworzenia świata społecznego – wspólnoty dyskursywnej (Kampka 2014: 5) – może być narzędziem do konstruowania społecznie podzielanej wizji przeszłości, która przechowuje wartości, normy i zasady ważne dla grupy społecznej i stanowiące podstawę jej tożsamości. Retoryka wizualna stawia pytania: jak obrazy (rozumiane także jako elementy niewerbalne komunikacji) komunikują, jak funkcjonują w społecznym i kulturowym środowisku, w jaki sposób formują tożsamości indywidualne i grupowe, jak umacniają przekonania, jak definiują i wartościują kolejne fragmenty rzeczywistości. Retoryka wizualna skupia się na symbolach wizualnych. W analizowanym przykładzie są przede wszystkim wykonywane przez Mariana Turckiego gesty (np. zaciśniętej, uniesionej w górę pięści) oraz znak żółtego żonkila przypięty do ubrania mówcy. Spełniają one wymienione przez Kampkę warunki: 1) mają charakter symboliczny, 2) wykonywane są przez człowieka, który sam jest symbolem nie tylko pewnego czasu (przeżył marsz śmierci więźniów z Auschwitz), ale też wartości i postaw istotnych współcześnie (apel – 11 przykazanie „Nie bądź obojętny!”), 3) prezentowane są określonej publiczności, obchodzącej rocznicę powstania w getcie warszawskim w celu nie tylko przypominania i pamiętania o samym wydarzeniu, ale także o wszelkich okolicznościach, które do niego doprowadziły, a które powtarzają się dzisiaj – więcej na ten temat w dalszej części artykułu.

Analizowane przemówienie stanowi tekst ustny – z założenia multimodalny, składający się z elementów werbalnych (tekst, w analizie którego należy uwzględnić: intencję i funkcję, rozwinięcie tematu, gatunek), parawerbalnych (np. tempo mówienia, intonacja, akcent, pauzy), niewerbalnych (gestykulacja, mimika) i wizualnych (artefakty używane podczas przemówienia). Wchodzą one we wzajemne relacje, tworząc całościowo odbierany, spójny semantycznie tekst multimodalny. Multimodalna analiza retoryczna tekstu pamięci obejmuje zatem:

- 1) analizę syntaktyczną, która polega na wskazaniu katalogu użytych znaków pamięci (werbalne, parawerbalne i niewerbalne indeksy, ikony, symbole) i aktów pamięci (mowy i obrazu) oraz relacje między nimi, a także strukturę tematyczno-rematyczną tekstu. Znaki te użyte są w przemówieniu w funkcji perswazyjnej, budując sferę logos;

- 2) analizę semantyczną, która jest wskazaniem aktywowanych w tekście znaczeń i wartości tworzących sferę określaną w retoryce jako pathos;
- 3) analizę pragmatyczną, która ma na celu wskazanie funkcji użytych w tekście znaków i aktów pamięci, w celu wykreowania mówcy – świadka moralnego i przekazywanego przez niego określonego obrazu przeszłości – ethos.

Całość spaja pojęcie gatunku pamięci, który stanowi swego rodzaju odlew dla przeszłości: jakieś jej fragmenty pozwala włączyć do tekstu, inne pozostają poza granicami konwencji gatunkowej. Analiza ma na celu odpowiedź na pytanie: do jakiego obrazu przeszłości przekonuje nadawca i za pomocą jakich środków? Jaką perswazyjną funkcję pełnią w tekście odwołania do przeszłości? W jakiej roli występuje nadawca tekstu pamięci? Jaki tryb retoryki pamięci realizuje to przemówienie?

„Pamięć to przeszłość obecna”². Przemówienie Mariana Turskiego³ w świetle retoryki pamięci zbiorowej

Analizowane przemówienie zostało wygłoszone podczas uroczystości państwowych z okazji 80. rocznicy powstania w getcie warszawskim 19 kwietnia 2023 roku.

Analiza syntaktyczna. Przemówienie jest makroznakiem, stanowiącym jeden z elementów innego makroznaku – obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim. Obchody rocznicowe stanowią przykład tzw. praktyki wcielania, podczas której pamięć o określonym wydarzeniu (w tym przypadku o powstaniu w getcie warszawskim) jest ucieleśniania: ciało bierze udział w pamiętaniu i przypominaniu, np. uczestnicząc w obchodach, składając kwiaty itp. Przemówienie składa się z trzech typów znaków, za pomocą których mówca przekazuje i konstruuje obraz przeszłości, przywołując ślady przeszłości (werbalne znaki – logos) oraz oddziałując na emocje odbiorców za pomocą znaków parawerbalnych i pozawerbalnych. Obraz przeszłości oparty jest zatem na obserwowanych przez odbiorców znakach materialnych (pomnik Bohaterów Getta) i zakorzenionych w ich pamięci znakach idealnych (nazwiska: Władysław Szlengel, Mordechaj Anielewicz, Paweł Frenkel, Hena Kuczer, fragment poematu, słowa Marka Edelmana). Znaki niewerbalne i parawerbalne uzupełniają ten obraz o emocje (ethos). Wymienić tu można stosowane przez mówcę: pauzy, ton głosu, wskazujące na stan emocjonalny mówcy i mające na celu wywołanie emocji u odbiorcy oraz znaki niewerbalne:

2. Zob. Terdiman 1993.

3. Tekst przemówienia pochodzi ze strony internetowej Muzeum Historii Żydów Polskich Polin: <https://www.polin.pl/pl/aktualnosci/2023/04/19/przemowienie-mariana-turskiego-z-uroczystosci-panstwowych-z-okazji-80> (dostęp: 19.04.2023).

ikonoczno-symboliczny znak żółtego żonkila wpięty w ubranie mówcy, indeksowe gesty dłoni wskazujące miejsca pamięci, indeksowo-symboliczne gesty dłoni – zaciśniętej w pięść, uniesionej w górę, podkreślającej odpowiednie fragmenty przemówienia, ukazujące stan emocjonalny mówcy. Znaki te uzupełniają się, wchodząc w relacje substytucji (ekwiwalencji) – wszystkie kody (werbalny, parawerbalny i niewerbalny) wzmacniają się, służąc przekazaniu określonego przesłania, ułatwiając zapamiętanie go.

W przemówieniu wskazać można także akty pamięci zbiorowej – „takie wytwory pamiętania, które, wykorzystując werbalne i ikonoczne znaki pamięci, oddziałują na odbiorców, kreują obraz przeszłości, pełniąc funkcje perswazyjne i sprawcze. Akt pamięci zbiorowej składa się z aktu mowy i/lub aktu obrazu” (Wójcicka 2023: 81). Wśród aktów mowy w analizowanym przemówieniu dominują asertywy, których celem jest przedstawienie, opisanie pewnych wydarzeń, np.

Tak właśnie – kontratak – nazwał swój poemat Władysław Szlengel, polski poeta, Żyd uwięziony w warszawskim getcie. Zacytowałem tylko kilka linijek. Poemat został napisany przed wybuchem powstania 19 kwietnia 1943 r. Sam poeta, Władysław Szlengel, początek Powstania przeżył w bunkrze

lub stawianie pytań:

Drugi powód, dla którego tu dziś stoimy – to po to, żeby zadać pytania: jak to się stało i dlaczego?; Dlaczego ludzie odczuwają strach przed kimś kogo uznano za obcego? Dlaczego uprzedzenia i przesady wobec tego obcego prowadzą do wyalienowania go ze społeczeństwa? Dlaczego ten wyalienowany człowiek jest potem dehumanizowany, odczłowieczany? Dlaczego antysemityzm przeszedł drogę od nieufności wobec obcego, poprzez wypychanie go ze społeczeństwa, poprzez fanatyczną nienawiść – do eksterminacji? Dlaczego nadal, dzisiaj, trzeba z nim walczyć?

Wielokrotnie powtarzane pytanie „dlaczego” jest wyrazem bezradności mówcy wobec okrucieństwa, oddziałuje na emocje odbiorców. Jeszcze silniejsze oddziaływanie emocjonalne mają ekspresywy, wskazujące na emocje mówcy względem innego świadka pamięci (*Krysiu Kochana, składam Tobie hołd i podziw. Moja siostrze w cierpieniu i niedoli!*) oraz względem tych, którzy przyczyniają się do wojen, zagłady i nienawiści (*J'accuse! Oskarżam ludzi obojętnych na zło*). Są tu wyrażone *explicite*: akt podziwu i oskarżenia. Pierwszy wynika ze wspólnoty doświadczenia łączącego wspomnianą Krysię z Marianem Turckim, a to doświadczenie pozwala na sformułowanie aktu oskarżenia. Tylko bowiem człowiek, który doświadczył takiego okrucieństwa, może – z perspektywy świadka moralnego, z głębi tego przeżycia – wołać: Oskarżam! Ta perspektywa umożliwia mówcy stosowanie dyrektywnych aktów mowy, a są to głównie prośby skierowane do odbiorców w celu zwrócenia ich uwagi na pewne aspekty upamiętnianego wydarzenia, np.

Przypatrzcie się Państwo temu pomnikowi. To co widzimy z przedniej strony, więc to, co my teraz najlepiej widzimy – to postaci bojowników, z nożem, z granatem, z karabinem. Ale przypatrzcie się, proszę, potem odwrotnej stronie pomnika. To jest pochód cywilów. Tych, którzy do końca nie chcieli oddalić się od swoich najbliższych, od bezbronnych starców czy kobiet. To są dwa oblicza tego samego cierpienia i bohaterstwa!

lub wzywające odbiorców do konkretnych zachowań, a nawet zobowiązań (wyrażone *implicite* wezwanie): *Ludzie, bądźcie czujni! Nienawiścią najłatwiej zgromadzić popleczników. Czy jednak nie przyniesie ona zguby – mnie, Tobie, Wam, naszym dzieciom i wnukom?* Obok aktów mowy, Marian Turski stosuje także – budujące emocje – akty obrazu⁴. Wśród nich wyróżnić można przede wszystkim ekspresywy (gest uniesionej zaciśniętej dłoni towarzyszący słowom *J'accuse!*, zwrot ciała i ukłon w stronę Henry Kuczer – Krystyny Rudnickiej przy słowach: *Krysiu Kochana, składam Tobie hołd i podziw. Moja siostra w cierpieniu i niedoli*) oraz asertywy (gest dłoni wskazującej obiekty, o których mówi nadawca: *Mam prawo powiedzieć, że przed osiemdziesięcioma laty powstańcy z Getta przekształcili ulice nas otaczające – Gęsią, Miłą, Niską, Muranowską w żydowskie Termopile, w powtórzoną żydowską Masadę, w żydowskie Westerplatte*).

Analiza tematyczno-rematyczna tekstu pozwala postawić pytanie: o czym jest tekst? I co się mówi na ten temat? Sytuacja, jakiej towarzyszy to przemówienie, wskazywałaby na to, że jest to tekst o powstaniu w getcie warszawskim, ale wnikliwa lektura pokazuje, że samemu powstaniu poświęcono tylko początkową część tekstu. Sam autor w początkowym segmencie (po zacytowaniu poematu Władysława Szlengela i przywołaniu fragmentu jego życiorysu związanego z powstaniem) stawia tezę: *Szanowni zgromadzeni, spotykamy się tu dzisiaj przed Pomnikiem, którego twórcą jest absolwent warszawskiej Akademii, Natan Rapoport. Zebraliśmy się tutaj, tak sędzę, z trzech powodów.*

Te trzy powody organizują strukturę tekstu: 1) hołd dla bohaterów i męczenników; 2) odpowiedź na pytanie: dlaczego doszło do masowej eksterminacji Żydów, 3) porównanie wydarzeń z przeszłości z teraźniejszością: *A oto powód trzeci: każde pokolenie odczytuje fakty z przeszłości ze swojego punktu widzenia. Porównuje wydarzenia z przeszłości z teraźniejszością. Powiem co mnie, dzisiaj, przede wszystkim nasuwa się na myśl, gdy rozważam wydarzenia z kwietnia-maja 1943 roku.* Każda z tych części zajmuje porównywalny czas, jest zatem równie ważna. Pierwsza dotyczy przeszłości – wsparta jest na symbolach pamięci (nazwiska, nazwy ulic, pomnik, utwór poetycki), można ją określić jako odnoszącą się do pamięci kulturowej i tekstów (kultury) pamięci. Pomost między pierwszą a drugą częścią stanowi fragment historii świadka przeszłości – Henry Kuczer – Krystyny Budnickiej, której losy są już historią wpisaną w zasoby pamięci kulturowej (przez

4. Koncepcja pamięciowego aktu obrazu wynika z postrzegania obrazów jako „żywych podmiotów, które wytwarzają fakty”, które „w równym stopniu reagują na świat, co go kształtują” (Bredkamp 2020: 202).

honorowe obywatelstwo miasta stołecznego Warszawy), a która jednocześnie jest nosicielem pamięci komunikatywnej, podobnie jak autor przemówienia – Marian Turski. Druga część poświęcona jest wskazaniu przyczyn cierpienia bohaterów wymienionych w pierwszym segmencie. Tą przyczyną – zdaniem mówcy – jest antysemityzm. Marian Turski wyznacza kolejne jego etapy: nieufność wobec obcego – alienacja – dehumanizacja – eksterminacja. Zarazem druga część, która ma charakter refleksyjny, stanowi pomost między przeszłością (której poświęcono pierwszą część) a terażniejszością (będącą przedmiotem części trzeciej). Przeszłość z terażniejszością łączą bowiem te same anty-wartości, powodujące wojny i cierpienie: *antysemityzm, łamanie praw człowieka, dyskryminacja, agresja, zakłamywanie historii, nieposzanowanie interesów i woli mniejszości (jakakolwiek ona jest) przez sprawującą władzę większość (gdziekolwiek ona jest)*. Funkcję delimitatora między tymi segmentami pełni historia indywidualna – samego autora, Mariana Turskiego. Historia jego życia buduje pozycję mówcy – świadka moralnego, legitymizuje go do wypowiedzenia wieńczących przemówienie słów: *J'accuse!* Wydaje się zatem, że tematem jest żywa przeszłość, z której nie zostały wyciągnięte wnioski. Kolejne segmenty stanowią rematy tekstu: obraz przeszłości, przyczyny, terażniejszość, a funkcję delimitatorów pełnią losy konkretnych jednostek (Hena Kuczer, Marian Turski) – łączników między przeszłością (getto) a terażniejszością (agresja Rosji na Ukrainę oraz wszelkie współczesne, niewypowiedziane wprost, akty niechęci, nienawiści i dyskryminacji).

Analiza semantyczna. Wymienione wyżej znaki i akty pamięci oraz struktura tekstu podporządkowane są retoryce pamięci. Kreują obraz przeszłości konkretnej grupy społecznej: Żydów w przedwojennej i wojennej Polsce oraz pamięci jako przeszłości obecnej – ciągłej, powtarzającej się. Analizowane przemówienie stanowi intertekstualny i interikoniczny tekst pamięci. Mówca przypomina inne teksty pamięci (poemat Władysława Szlengela „Kontratak”), miejsca pamięci (pomnik, nazwy ulic), toposy pamięci (Termopile, Masada, Westerplatte), postaci – bohaterów indywidualnych (Władysław Szlengel, Natan Rapoport, Mordechaj Anielewicz z ŻOB, Paweł Frenkel z ŻZW, Hena Kuczer – Krystyna Budnicka) i zbiorowych, bezimiennych (cywile na pomniku).

W przemówieniu przywołano symbole walki: zbrojnej (w poemacie Szlengela, nazwiska: Mordechaja Anielewicza, Pawła Frenkela) oraz cywilnej walki o przetrwanie (ucieczka z getta, zmiana tożsamości Heny Kuczer). Symbolem łączącym te dwie perspektywy patrzenia na losy Żydów w getcie jest pomnik Bohaterów Getta Natana Rapoporta. Przeszłość Żydów ukazana jest w perspektywie walki o przetrwanie. Przywołane symbole ukazują postawę czynną, aktywną. Wspierając się materialnymi (pomnik) i idealnymi (nazwy ulic, nazwiska bohaterów Powstania)

nośnikami pamięci, mówca kreśli obraz przeszłości Żydów, którzy chwycili za broń (*Prosimy Cię, Boże, o walkę krwawą*). Mówca nie koncentruje się zatem na latach cichego, milczącego cierpienia. Sytuacja – obchody rocznicy powstania w getcie – wpłynęła na kreowany w tekście obraz przeszłości. Przeszłość malowana jest przez słowa klucze: bohaterstwo, determinacja, cierpienia, męczeństwo. Autor pokazuje dwa oblicza walki: bojowników i cywilów, indywidualnych bohaterów imiennych i bezimiennych męczenników zbiorowych. Obraz przeszłości ma charakter punktowy: odwołuje się do symboli, na których wspiera się pamięć kulturowa oraz do losów żyjących świadków i nosicieli pamięci komunikatywnej, którzy doświadczyli, pamiętają i zaświadczać o przeszłości. Mówca nie zatrzymuje się na kreowaniu obrazu wydarzeń z przeszłości, pokazuje je jako swego rodzaju *continuum* – przeszłość nie jest zamknięta, to samo dzieje się dziś – wobec innej grupy społecznej czy narodowej. Łącznikami między przeszłością a teraźniejszością są symbole pozatekstowe, używane przez mówcę: żółty żonkil w marynarce oraz gesty – niezgody, buntu (zaciśnięta wzniesiona ku górze pięść). Żonkile – jak czytamy na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego –

symbolizują pamięć, szacunek i nadzieję. Związane są z postacią Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim dostawał te kwiaty od anonimowej osoby. Sam również co roku 19 kwietnia składał pod Pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów – często były to właśnie żonkile.⁵

Zarówno znaki werbalne, jak i pozatekstowe, mają na celu kreślenie nie tylko obrazu przeszłości (pamięci), ale i wskazanie (implicytnie) funkcji pamiętania.

Analiza pragmatyczna. Użyte w tekście przemówienia znaki (tekstowe) pełnią funkcje kompozycyjne oraz semantyczne. Symbole (nazwiska, nazwy ulic, fragmenty poematu i wypowiedzi) zgromadzone są w pierwszej części przemówienia, która poświęcona jest przeszłości sprzed 80 lat. Jest to przeszłość, która – wedle koncepcji Jana Assmanna – z przestrzeni pamięci komunikatywnej (pamiętanej przez świadków przeszłości) przechodzi do przeszłości kulturowej (przywołane przez M. Turskiego znaki są jej przejawem, stanowią efekt praktyki zapisu). Część druga przemówienia, której granice wyznaczają – oprócz sygnałów metatekstowych (*drugi powód, dla którego tu dziś stoimy... A oto trzeci powód...*) – fragmenty biografii obecnych na obchodach świadków przeszłości (Hena Kuczer – Krystyna Budnicka i Marian Turski), ma charakter analityczny – mówca wskazuje anty-wartości, które stanowią pomost między wydarzeniami z przeszłości i aktualnymi. Mówca sięga po fragmenty innych tekstów pamięci (utwór poetycki, słowa Marka Edelmana i Emila Zoli). Intertekstualność stanowi tu praktykę pamięci,

5. <https://www.1944.pl/artukul/akcja-spoeczno-edukacyjna-zonkile-,4041.html> (dostęp 1.11.2023).

przypomina postaci i ich słowa, ale także zawarty w nich świat wartości: walka, kontratak (Władysław Szlengel), życie i wolność (Marek Edelman) oraz niezgoda na zło wyrażona przez krzyk Emila Zoli. W ostatniej części autor sięga po znaki pamięci kulturowej, przypominając wydarzenia sprzed 125 lat (afery Dreyfussa) i słowa Emila Zoli, które stają się inspiracją do wezwania:

Przeciw antysemityzmowi!
 Przeciw łamaniu praw człowieka!
 Przeciw dyskryminacji!
 Przeciw agresji na ziemi sąsiada!
 Przeciw zakłamywaniu historii!
 Przeciw nieposzanowaniu interesów i woli mniejszości (jakakolwiek ona jest) przez sprawującą władzę większość (gdziekolwiek ona jest)!

J'accuse! Oskarżam ludzi obojętnych na zło.

Taką samą funkcję – przypominającą – pełni wpięty w ubranie żółty żonkil. Znaki pozatekstowe mają na celu wzmocnienie przekazu werbalnego, wśród wykonywanych gestów wymienić można: indeksy wskazujące miejsca, które „pamiętają” – (*niedaleko skąd – dwie przecznice – przy ulicy Świętojerskiej*), emblematy (zaciśnięta, uniesiona w górę dłoń). O ile znaki tekstowe i żonkil służą przypominaniu, stanowią pewien cytat, to znaki gestyczne są kolejnym pomostem między przeszłością a teraźniejszością.

Przemówienie jest gorącym gatunkiem pamięci (zob. Wójcicka 2023), o czym świadczy nasycenie nazwiskami, nazwami, symbolami, znakami pamięci kulturowej i komunikatywnej, ale także ucieleśnione (mówca jest głosem z przeszłości dla przyszłości, czerpie z doświadczeń własnych, by wypowiedzieć się w sprawie teraźniejszości, z przeszłości wzywa do działania: *Ludzie, bądźcie czujni*). Przemówienie Mariana Turskiego utrzymane jest w wyróżnionym przez Astrid Erll trybie **refleksyjnym**, stanowi metawypowiedź na temat pamięci: *każde pokolenie odczytuje fakty z przeszłości ze swojego punktu widzenia. Porównuje wydarzenia z przeszłości z teraźniejszością. Powiem co mnie, dzisiaj, przede wszystkim nasuwa się na myśl, gdy rozważam wydarzenia z kwietnia-maja 1943 roku*. Przywołany fragment, który poprzedza część trzecią poświęconą teraźniejszości i niezgodzie na powtarzanie przeszłości, połączony jest z trybem historyzującym, pokazuje świadomość mówcy, że przeszłość nie jest zamknięta, niezmienna i skończona, a jej interpretacja zależy od interpretującego i jego punktu widzenia. Realizacji trybu refleksyjno-historyzującego służą głównie nawiązania intertekstualne, ale także sama kompozycja tekstu, w którym mówca przechodzi od przeszłości do współczesności, pomiędzy nimi kreśląc miejsca wspólne. Przeszłość

wyduje się tylko punktem wyjścia dla rozważań współczesnych. Rekonstruując retorykę pamięci Mariana Turskiego, można chyba powiedzieć, że przywoływane przez mówcę teksty pamięci wydobywa on z pamięci magazynującej po to, by wypowiedzieć się w sprawach dziejących się współcześnie. Przemówienie Mariana Turskiego zdaje się „mówić”, że pamiętanie to nie odtwarzanie czy wspomnianie, pamiętanie oznacza niezgodę na powtarzanie zachowań i antywartości z przeszłości. Pamiętanie to pytanie o przyczyny i wyciąganie wniosków. Przemówienie – tekst pamięci przywołujący inne teksty pamięci (np. słowa Marka Edelmana, fragment poematu Władysława Szlengela) – zawiera nie tylko obraz przeszłości (pamięć), ale i obraz pamiętania jako niezgody na powtórzenia agresywnych zachowań ludzi wobec innych ludzi. Pamiętamy nie po to, by wiedzieć, zapisywać, wspominać czy przypominać – to środki do celu, jakim jest wyciąganie wniosków i niezgoda na powtarzanie przeszłości.

Trybowi refleksyjnemu podporządkowane są inne, wykorzystywane przez mówcę tryby, głównie doświadczeniowy, związany z osobistymi przeżyciami narratora i bohaterki jego przemówienia (Heny Kuczer). Oboje są jednymi z niewielu żyjących dziś świadków przeszłości. Ich doświadczenie osobiste (głównie Mariana Turskiego) powala mu krzyczeć – za Emilem Zolą – *J'accuse*. W pierwszej części przemówienia mówca wykorzystuje również tryb monumentalny, przywołując symbole walki i cierpienia (Termopile, Masada, Westerplatte), przypominając teksty i miejsca pamięci.

Użyte przez M. Turskiego środki semiotyczne (organizacja tekstu, znaki werbalne, parawerbalne i niewerbalne) są głęboko przemyślane. Pierwsza część stanowi swego rodzaju kontekst, przywołane są tu znaki i nośniki pamięci, które budują strefę argumentacyjną tekstu (logos). Część druga – stanowiąca analizę przyczyn dyskryminacji i eksterminacji Żydów – także ma charakter rozważań logiczno-refleksyjnych. Oddzielają je historie indywidualne, silnie działające na emocje odbiorców, pozwalające na obudzenie ich empatii (pathos). Przywołane w przemówieniu losy samego mówcy budują jego pozycję retoryczną; jest osobą, która doświadczyła i przeżyła nie tylko po to, by świadczyć, ale także by uczyć, przestrzegać, a nawet oskarżać (ethos). Marian Turski występuje bowiem w roli świadka moralnego, by z doświadczeń przeszłości, z perspektywy swoich doświadczeń krzyczeć: *J'accuse*. Pełni też rolę świadka zastępczego, który „angażuje się w działania na rzecz zachowania pamięci o osobach i wydarzeniach z przeszłości, kierując się poczuciem obowiązku i troską o obszary pamięci nieuwzględnione w dominującym dyskursie” (Kubiszyn 2019: 49), przypominając bohaterów i teksty pamięci.

Przemówienie Mariana Turskiego jest tekstem pamięci komunikatywnej świadka przeszłości o wydarzeniach z przeszłości Żydów w Polsce, który przywołuje

liczne teksty pamięci kulturowej (nazwiska, fragmenty tekstu) dotyczące tego samego wydarzenia, ale także wydarzeń z odleglejszej przeszłości (afery Dreyfussa) oraz wydarzenia z „wczoraj” (agresja Rosji na Ukrainę). Przemówienie kreuje więc obraz przeszłości nie jako zamkniętej *constans*, ale trwającej, ciągle powtarzającej się w nieco innych okolicznościach, chociaż przyczyny i skutki są te same. Przeszłość jest punktem wyjścia i argumentem, by mówić o teraźniejszości i wyrażać swoją niezgodę na zło.

Bibliografia

- Assmann, Aleida.** 2013. *Między historią a pamięcią. Antologia*. Red. Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Assmann, Jan.** 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Tłum. Anna Kryczyńska-Pham. Red. Robert Traba. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bredenkamp, Horst.** 2020. „Akty obrazu jako świadectwo i werdykt” W: *Historia wizualna. Obrazy w dyskusjach niemieckich historyków*. Red. Magdalena Saryusz-Wolska. Tłum. Adam Peszke. 201-206. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Chlebda, Wojciech.** 2012. „Pamięć ujęzykowiona” W *Tradycja dla współczesności*, t. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka. 109–119. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Drong, Leszek.** 2019. *Tropy konfliktu. Retoryka pamięci kulturowej we współczesnej powieści północnoirlandzkiej*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Erll, Astrid.** 2009. „Literatura jako medium pamięci zbiorowej” W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska. 211-247. Kraków: Universitas.
- Erll, Astrid.** 2018. *Kultura pamięci. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hahn, Hans Henning, Traba, Robert.** 2015. „O czym (nie) opowiadają polsko-niemieckie miejsca pamięci” W *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1, *Wspólne/Oddzielne*, red. Hans H. Hahn, Robert Traba. 9–43. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halbwachs, Maurice.** 2008. *Społeczne ramy pamięci*. Warszawa: PWN.
- Kaczmarek, Michał.** 2007. „Retoryka pamięci (z problemów mnemologii Vincenza)”. *Przestrzenie Teorii*. 7: 75-96.
- Kampka, Agnieszka.** 2011. „Retoryka wizualna. Perspektywy i pytania”, *Forum Artis Rhetoricae*. 1: 7-23.
- Kubiszyn, Marta.** 2019. *Niepamięć – postpamięć – współpamięć. Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pisarek, Walery.** 2002. *Nowa retoryka dziennikarska*. Kraków: Universitas.
- Tabaszewska, Justyna.** 2016. *Poetyki pamięci. Współczesna poezja wobec tradycji i pamięci*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Terdiman, Richard.** 1993. *Present Past: Modernity and the Memory Crisis*. New York: Cornell University Press.
- Wójcicka, Marta.** 2014. *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wójcicka, Marta.** 2023. *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.